

Aleksander Zagórski

Życie religijne na Podolu w epoce wczesnonowożytnej

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 6, 97-116

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksander Zagórski

ZYCIE RELIGIJNE NA PODOLU W EPOCE WCZESNONOWOŻYTNEJ

Południowo-wschodnie tereny Korony Polskiej w XVI-XVIII w. były szczególnym miejscem gdzie spotkały się różne wpływy etniczne i religijne. Wśród tych ostatnich podstawowe znaczenie posiadały kierunki wywodzące się z jednego chrześcijańskiego korzenia: katolicyzm, prawosławie, różne odłamy protestantyzmu. Chrześcijanie różnych wyznań w tym samym czasie wzbogacali humanistyczny dorobek myśli religijnej, jak również toczyli spory pod różnymi „*hasłami*” i „*sztandarami*”, przelewając rzeki krwi, obrażając i zarzucając sobie wzajemne nieprawidłowości w rozumieniu religijnych zasad.

Ważne miejsce w życiu Podola zajmowały katolickie zakony – franciszkanie, dominikanie, karmelici, trynitarze, a zwłaszcza jezuici, kierowani na wschodnie rubieże Rzeczypospolitej w celu prowadzenia akcji misyjnej. Zakony katolickie, operujące szczególnie wielkimi materialnymi i intelektualnymi siłami, rozwinęły działalność kościołów i klasztorów, przy których otwierane były szkoły, gimnazja, kolegia, drukarnie, szpitale. Szczególny nacisk w działalności Kościoła Katolickiego na Kresach położony został na edukację. Pierwsze katolickie okręgi naukowe na Podolu powstały w Smotryczu (1579 r.), Kamieńcu Podolskim (1611 r.), Szargorodzie (1622 r.). Program kształcenia w szkole wskazywał na ich świecko-religijny charakter. W szkołach prowadzono naukę języka narodowego, greki, dialektyki, retoryki, poetyki, arytmetyki, geometrii, astronomii i muzyki. Lekcje odbywały się w języku łacińskim. W katolickich kolegiach nauka dzieci odbywała się według dobrze rozpracowanego, klasowo-lekcyjnego systemu: zdolni siedzieli w pierwszej ławce, a „ubodzy duchem” – w tylnych. Nauczycieli do pracy dobierano w głosowaniach powszechnych podczas zebrania zakonu. W szkołach katolickich nauka dzieci trwała pięć dni w ciągu tygodnia po cztery godziny na dzień, bez zadań domowych i z dużą ilością wolnego czasu, który uczniowie wykorzystywali na wykonywanie zadań indywidualnych. Zwrócić należy uwagę na starania, aby nałożone na uczniów obowiązki, zarówno duchowe jak i fizyczne, wykonywane były ze świadomością celów kształcenia. Bicie dzieci było zakazane. W przeciwieństwie do instytucji prawosławnych, używanie przemocy wobec wychowanków w szkołach katolickich było surowo karane.

W porównaniu z prawosławiem instytucje katolickie, zwłaszcza jezuickie, działały lepiej, intensywniej i efektywniej, a system katolickiej oświaty był bardziej różnorodny, interesujący, dostępny i zachęcający treścią¹. Szkoły polskie posiadały

¹ O. Grygorenko, *Z doswiudu wywczennia pytań krajeznawczogo charakteru ukrain-*

tak wysoki poziom nauczania, że rodzice nie musieli wysyłać swoich dzieci do szkół zagranicznych. Instytucje katolickie były otwarte również dla dzieci wyznania prawosławnego². Zakony katolickie były ponadto nośnikiem cywilizacji, dzięki czemu ludność kraju mogła zapoznać się z osiągnięciami europejskiej kultury, oświaty i nauki. Misyjny ruch na Podolu pod koniec XVI i na początku XVII wieku odznaczał się humanistycznym charakterem, a twierdzenie, jakoby był on jedynie „katolicką ekspansją na Wschód” wydaje się być wysoce nieuzasadnione.

Oprócz katolików i prawosławnych znaczną część wśród mieszkańców Podola stanowili Żydzi, zajmujący się głównie handlem i wyszynkiem. Wyjątkiem była stolica województwa – Kamieniec, gdzie handel w mieście i w okolicach znajdował się w ręku Ormian. Za czasów polskich Żydom nie wolno było mieszkać w Kamieńcu. Już w 1447 roku starosta kamieniecki wydał rozporządzenie, aby przybywający do miasta Żydzi nie mogli w nim przebywać dłużej niż trzy dni. Za niedostosowanie się do nakazu groziła kara więzienia. Podobna sytuacja miała miejsce jeszcze w XVII w., bowiem wg zapisu z 1670 roku Żydom, pod groźbą konfiskaty majątku, nie wolno było mieszkać w promieniu 3 mil polskich* od miasta. Zmiana nastąpiła po zdobyciu miasta przez Turków w 1672 roku. Żydzi, którym pozwolono osiedlać się w Kamieńcu, szybko przejęli interesy po gremialnie opuszczających rodzinne miasto Ormianach, a nawet, wykorzystując zaistniałą okazję, wzniesli we wschodniej części miasta synagogę. Po zawarciu pokoju karłowickiego, powracający do miasta Ormianie zastali w opuszczonej przez „niewiernych” warowni niechętnie postrzeganych współzawodników – Żydów, którym wcześniej przywileje królewskie nie pozwalały nie tylko osiadać na stałe, ale nawet nocować³. Ponowny napływ Żydów do Kamieńca nastąpił dopiero pod koniec następnego stulecia, kiedy miasto zostało przejęte w 1793 roku przez carską Rosję. W 1797 roku Żydzi uzyskali prawo mieszkania na Polskich Folwarkach, a w roku 1848 zdobyli prawo osiedlania się w mieście. O niezwykłej przedsiębiorczości i ekspansywności żywiołu żydowskiego może świadczyć fakt, iż w połowie wieku XVIII większość kamienic w rynku należała do chrześcijan, przeważnie do Ormian, a pięćdziesiąt lat później wszystkie, oprócz kilku, były własnością Żydów⁴.

W połowie XVIII wieku wśród Żydów powstał, oprócz chasydzkiego, misyjno-sektański ruch nazywany *frankizmem*. Pierwsze jego ośrodki zostały ukształtowane przez tureckich Żydów-handlowców w Satanowie, Husiatynie, Kamieńcu Podolskim i Lanckoronie. Religijna teoria frankizmu polegała na nauczaniu o Trójcy: św. Starcu, św. Królu, św. Włodarce. Pierwszą i trzecią część Trójcy stanowiły osoby – męska i żeńska, traktowane jako podstawa Boskości. Założycielem tego sektańskie-

ska-polskich stosunków w kursie „Istoria Ukrajiny” [w:] Polacy na Chmelniczyźnie: pogląd krytyczny, pod red. L. Bażenow, Chmelniczyj 1999, s. 59.

² A. M a t w i e j e w, *Misce szkół u rotpowsiedzeni uniji na Podilli [w:] Polacy na Chmelniczyźnie...*, s. 116.

* 3 mile polskie = ok. 22 kilometry.

³ M. R o l l e, *Kamieniec Podolski*, Warszawa 1926, s. 30.

⁴ A. P r u s i e w i c z, *Kamieniec Podolski. Szkic historyczny*, Kijów-Warszawa 1915, s. 16.

go ruchu w judaizmie był podolski Żyd, Jakub Frank. Frank w wieku 16 lat pozostawił rodzinne strony i podróżując po świecie, zatrzymał się na dłuższy czas w tureckim mieście Saloniki. W 1754 roku powrócił na Podole, gdzie podjęte przez niego misyjne głoszenie ewangelii i głoszona wizja przyjscia Mesjasza spotkały się z zainteresowaniem, mimo iż w swoich wypowiedziach Frank występował przeciwko talmudzkim i rabinowskim przypisom, dogmatom i standardom. Mistyczne obrzędy, przeplatane tańcami, pieśniami i erotycznymi ruchami, odprawiane przeważnie w nocy, zachowywane były przez frankistów w ścisłej tajemnicy⁵. Jedno z tajemnych zebrań frankistów z udziałem ich lidera, zostało wykryte w nocy z 26 na 27 stycznia 1756 roku w Lanckoronie. Członków sekty zaarrestowano, a skrupulatne śledztwo przeciw nim przeprowadzili rabinowie satanowscy, smotryccy i lanckorońscy. Aresztowanie i śledztwo nie zahamowało jednak działalności Franka. Już w następnym roku przeprowadził debacie, która odbyła się w Kamieńcu między katolickimi teologami a przedstawicielami sekty żydowskiej, i której finałem było publiczne spalenie Talmudu⁶. Jej efektem była również decyzja rabinów podolskich o wyłączeniu wszystkich przychylnych Jakubowi Franko osób ze wspólnoty żydowskiej i religii judaistycznej. Ogłoszono ją we wszystkich synagogach i domach modlitewnych⁷.

Analiza rozwoju miast i handlu na tym terytorium potwierdza tezę, iż Podole od dawna odgrywało ważną rolę w polskiej gospodarce. Szczególną rolę kulturalno-oświatową, społeczno-polityczną, ekonomiczną i przede wszystkim militarną w tym regionie posiadał Kamieniec Podolski. Właśnie tutaj powstawały i rozpowszechniały się na dalsze ziemie województwa podolskiego pierwsze zgromadzenia katolickie.

Genezy parafii rzymsko-katolickich na interesującym nas obszarze poszukiwać należy w tym, iż właśnie kościół katolicki był zainteresowany polityczną obecnością Polski na Podolu. Jego wątku jeszcze struktura dawała oparcie zwolennikom inkorporacji Podola do Polski. Kościół umacniał się dzięki napływowi polskiego osadnictwa, wyraźnego już pod koniec XIV wieku. Położony został nacisk na prozelityzm i apostołat wśród prawosławnych Rusinów i monofizyckich Ormian⁸. Duchowieństwo katolickie dysponowało naturalnym oparciem wśród dobrze już urządzonego mieszczaństwa polskiego w Kamieńcu⁹. Katolicka misja na Podolu prowadzona była w pierwszej kolejności przez dwa zakony zebrzące: franciszkanów i dominikanów. Początki ich działalności datowane są na połowę XIV wieku, kiedy to Podole należało do Koriatowiczów, Aleksandra i Jerzego. Diecezja katolicka powstała na Podolu dopiero w 1375 roku i objęła cały obszar Podola, to jest Podniestrze i

⁵ P. S ł o b o d i a n i u k, *Katolicyzm i j ewrejski j Frankizm...*, s. 420.

⁶ J. T o k a r s k i, *Ilustrowany przewodnik po zabytkach kultury na Ukrainie*, t. 2, Warszawa 2001, s. 86.

⁷ A. B r a u ł o, Ł. W i s z n i c e r, J. G e s s e n, *Istori ja j ewriej ew w Rossije*, t.1, Moskwa 1914, s. 460-463.

⁸ M. S i m a s z k i e w i c z, *Rimsko je katolicyzm i j ewgo ierarchija w Podolii*, Kamieniec Podolski 1872, s. 12-13, 49-50.

⁹ N. M o ł c z a n o w s k i, *Oczierk izwiestij o podolskoj ziemle do 1434 goda*, Kijów 1885, s. 235-247.

Poboże. Pierwszym biskupem został Aleksander, dawny pleban kamieniecki, kapłan pochodzący najprawdopodobniej z diecezji krakowskiej. Pierwsi biskupi rezydowali przy farze w Kamieńcu. Osobnego budynku katedry nie wystawiono. Farę, plebanię, a potem kurię biskupią zbudowano z drewna. Ich lokalizacja nie uległa zmianie. Świątynia miejska, od lat osiemdziesiątych XIV wieku pełniąc także funkcję katedry, została ulokowana w pobliżu północno-zachodniego narożnika Rynku Polskiego¹⁰.

Nauka Kościoła docierała wówczas jedynie do większych miast. Na wsi podolskiej katolicyzm zaistniał po roku 1430, kiedy Podole zostało inkorporowane przez Koronę Polską. Wtedy właśnie możnowładztwo z ziemi podolskiej zaczęło się interesować fundacjami kościołów wiejskich. Do momentu utworzenia województwa podolskiego, szlachta podolska nie wystawiła żadnego kościoła parafialnego, ani filialnego, ani nawet kaplicy z prawami publicznego duszpasterstwa. Ów fakt świadczy o stosunkowo słabych postępach polskiego osadnictwa, również o braku możliwości masowego przechodzenia chłopów, daniaków i otczyców we wsiach królewskich i szlacheckich na wyznanie rzymskokatolickie¹¹. Kolejną istniejącą trudnością w tworzeniu parafii katolickich w ówczesnych wsiach podolskich był zupełny brak osad lokowanych na prawie magdeburskim¹². Wieś ruska pozostała w tej epoce właściwie poza zasięgiem apostołatu katolickiego z powodu zbyt szczupłego grona duchowieństwa zakonnego i diecezjalnego.

Zaistniały problem stał się powodem większej aktywności zakonników franciszkańskich. Byli oni pierwszym zgromadzeniem zakonnym na Podolu i przybyli tutaj z Polski etnicznej najprawdopodobniej w połowie wieku XIV¹³. Wiadomo na pewno, że klasztor franciszkanów istniał już w 1402 roku, z tego bowiem roku pochodzi zapis księcia litewskiego Świdrygiełły, przyznający franciszkanom ziemię na utrzymanie klasztoru. Cały zespół zabudowań franciszkańskich, rozmieszczony na skalistym brzegu rzeki Smotrycz zajmował zachodnią część miasta. Od strony północnej klasztor przylegał do budynków i posesji biskupiej, od południowej graniczył z dawnym klaszturem dominikanek, a od wschodu z główną ulicą Rynku Polskiego¹⁴.

Pierwszy klasztor i kościół były zbudowane z drewna, później budynek kościelny otrzymał konstrukcję murowaną, a klasztor pozostawał nadal drewniany. Tak było jeszcze do końca XVI wieku, bowiem w 1597 roku wizytujący klasztor prowincjał napisał, że w tym mieście niedaleko zamku jest kościół franciszkanów pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, zrujnowany, który od dawna odbudowywał o. Jan Druszkowski. Kościół był murowany, sklepienie miał jednak drewniane, pokryte gontem. Posiadał pięć ołtarzy i dzwonnice z trzema dzwonami. Nie było przy

¹⁰ T. M. Trajdos, *Kościół katolicki na Podolu (1340-1434)* [w:] *Kamieniec Podolski, studia z dziejów miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Kraków 2000, s. 147.

¹¹ N. Mołczanowski, *op. cit.*, s. 328-335.

¹² T. M. Trajdos, *op. cit.*, s. 133.

¹³ J. Przybył, *Kamieniec Podolski albo trylogia na nowo przeżywana*, Wrocław 1998, s. 52.

¹⁴ M. J. Hałambiec, *Dzieje klasztorów Ojców Franciszkanów dawniej prowincji ruskiej w diecezji Kamieniecko-Podolskiej*, Kraków-Kamieniec Podolski 2001, s. 55.

nim domu parafialnego. Po pożarze w 1616 roku¹⁵ odnowiono murowany kościół, w którym znajdował się cudowny obraz św. Antoniego. Klasztor natomiast nadal pozostawał drewniany. W czasie panowania tureckiego na Podolu kościół zamieniono na stajnię, obrazy św. Antoniego i Matki Bożej zostały usunięte z kościoła. Obraz Matki Bożej został w 1679 roku przeniesiony do Kalwarii Paclawskiej, a uszkodzony obraz św. Antoniego został ponownie umieszczony w kościele po odzyskaniu Podola przez Polskę i był w nim aż do 1787 roku, kiedy to przeniesiony został do nowego kościoła w Gródku Podolskim. Po odzyskaniu Kamieńca kościół dość szybko odnowiono, bo już w 1717 roku nie było w nim śladów tureckich zniszczeń. Klasztor murowany zbudowali franciszkanie dopiero w 1753 roku. Długo w nim nie przebywali, albowiem trzydzieści cztery lata później zmuszeni zostali do przeniesienia się do Gródka Podolskiego¹⁶. Doszło do tego w związku z planowanymi robotami, zmierzającymi do rozbudowy i wzmocnienia fortyfikacji kamienieckich. Według tych planów w miejscu, w którym stał klasztor, z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego zamierzano zbudować nowy bastion obronny. Tego przedsięwzięcia jednak nigdy nie zrealizowano, albowiem kilka lat później miał miejsce II rozbiór Polski i Podole przeszło pod władanie Rosji¹⁷. Po opanowaniu miasta przez carską Rosję, kościół oo. Franciszkanów oddano cerkwi prawosławnej. Mieściła się w nim główna siedziba biskupa prawosławnego i seminarium prawosławne. Zmianie uległa wówczas dzwonnica, która otrzymała nowe górne zakończenie w kształcie cebulastej bani¹⁸. Za czasów zaboru rosyjskiego w dawnym kościele franciszkańskim istniały dwie cerkwie: Uspieńska i Narodzenia Chrystusa.

Oprócz Kamieńca, franciszkanie posiadali stałe siedziby na Podolu w kilku miejscowościach: Barze, Gródku Podolskim, Wońkowcach i Komargrodzie. Do Baru franciszkanie zostali sprowadzeni w połowie XVII wieku, dzięki fundacji króla Jana Kazimierza. Byli tutaj trzecim z kolei, po dominikanach i jezuitach, zakonem katolickim. Franciszkański klasztor, dzięki temu, iż był budowlą drewnianą i niezbyt okazałą, przetrwał szczęśliwie zabór turecki i służył dalej zakonnikom, którzy wrócili do niego na wiosnę w 1701 roku. Budynki klasztoru zostały strawione przez pożar w czasach konfederacji barskiej. Kościół murowany wybudowano w Barze dopiero na początku czwartego ćwierćwiecza XVIII w., lecz i wtedy czynna była jedynie jedna nawa boczna. W 1832 roku nastąpiła kasata zakonu, a z biegiem czasu klasztor i kościół uległy całkowitemu zniszczeniu¹⁹.

Poważny wkład w rozwój oświaty i kultury miast podolskich wnieśli również dominikanie, którzy przybyli na Podole w II połowie XIV wieku, ze Lwowa²⁰.

¹⁵ O. Zawałniuk, O. Komarnyćkyj, *Kamjaneć Podilśkyj, istoryko-popularnyj narys*, Kamieniec Podolski 2001, s. 11.

¹⁶ B. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 8, Warszawa 1887, s. 818.

¹⁷ A. I. Rasszczupkin, *Kamieniec Podolski*, Chmielnicki 2000, s. 15.

¹⁸ M. J. Hałambiec, *op. cit.*, s. 56.

¹⁹ Wołyniak, *Zniesione kościoły i klasztory rzymsko-katolickie*, b.m.w., br.w., s. 262-263.

²⁰ J. Przybył, *op. cit.*, s. 50.

Pierwsza wzmianka o dominikanach pochodzi z 1375 roku i dotyczy klasztoru w Smotryczu. Książę Aleksander Koriatowicz potwierdził wtedy nadanie swego brata Jerzego. Klasztor otrzymał wówczas młyn nad rzeką Smotrycz wraz z pracującymi w nim poddany²¹. Dominikanie, podobnie jak franciszkanie, należeli do zakonu żebrzącego, a więc utrzymywali się jedynie z jałmużny. Świdrygiełło, jako nowy władca Podola z ramienia króla Władysława Jagiełły, widząc ich ubóstwo ofiarował im wieś Żubrówkę, położoną nieopodal miasta²². Te nadania, a zapewne i inne ofiary, pozwalały na podjęcie prac budowlanych. Pierwsze zabudowania klasztoru i kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja wzniesione przez dominikanów były drewniane. Nowe, kamienne zbudowano po pożarze miasta w 1420 roku. Od 1596 roku patronat nad kościołem i klasztorem oo. Dominikanów w Kamieńcu objęła rodzina Potockich²³, która kilkakrotnie finansowała odbudowę kompleksu klasztoro-kościelnego po zniszczeniach spowodowanych pożarem w 1616 roku, oblężeniem miasta przez Turków w 1672 roku i dewastacją podczas trwającej 27 lat tureckiej okupacji miasta.

Gdy w 1672 roku Kamieniec dostał się pod panowanie tureckie, najbardziej ucierpiały kościoły i klasztory. Po czasach tureckich pozostała w kościele dominikańskim do dnia dzisiejszego murowana kazalnica (mimbar), przywieziona z Konstantynopola dla tureckiego mułły²⁴. Ponadto nieustanne walki o odzyskanie miasta, wojny i długotrwały pobyt w nim licznego wojska, doprowadziły do dewastacji kościoła i klasztoru. W takim stanie zastali swoją własność dominikanie, wracający do Kamieńca odzyskanego w wyniku pokoju karłowickiego. Ze zniszczeń klasztor długo się nie mógł podnieść²⁵, potwierdza to inwentarz sporządzony w 1708 roku przy okazji wizytacji prowincjała Tomasza Kruszewskiego. Dowiadujemy się z niego m.in., że oprócz Kamieńca spustoszone zostały należące do dominikanów wsie Żubrówka i Cybulówka²⁶. Odbudowę kościoła i klasztoru finansowała rodzina Potockich, natomiast pracami kierował ówczesny komendant twierdzy kamienieckiej, Jan de Witte, znany między innymi z autorstwa licznych projektów kościołów i cerkwi, jak choćby kościoła karmelitów w Berdyczowie, katedry w Kamieńcu, a przede wszystkim dominikańskiego kościoła Bożego Ciała we Lwowie²⁷.

Dominikańska organizacja misyjna na Rusi przyniosła kościołowi katolickiemu trwałe sukcesy. Wikariat ruski z siedzibą we Lwowie był gorliwie popierany przez Jagiełłę i dostojników Korony. Dominikanie tworzyli zręby nowych diecezji na terenach misyjnych i starali się je podporządkować jurysdykcji lwowskiej. Każdy po-

²¹ A. Przeździecki, *Podole, Wołyń, Ukraina*, t.1, Wilno 1841, s. 119.

²² Idem, *Podole, Wołyń, Ukraina. Obrazy miejsc i czasów*, t.1, Wilno 1840, s. 193.

²³ M. Rolle, *op. cit.*, s. 24.

²⁴ J. Przybył, *op. cit.*, s. 51.

²⁵ J. A. Spież, *Dominikanie w Kamieńcu Podolskim [w:] Pasterz i Twierdza*, red. J. Wołczański, Kraków-Kamieniec Podolski 2001, s. 263.

²⁶ Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie (dalej: APPD), *Processus causae civilis in causa reunionis Conventuum Contratae Russiae cum Provinciae Poloniae Anno Domini MDCIII*, sygn. Pp50.

²⁷ Z. Hornung, *Jan de Witte architekt kościoła dominikanów we Lwowie*, Warszawa 1995, s. 50.

stęp w budowie struktur dominikańskich na Rusi sprzyjał także rozszerzaniu wpływów polskich.

W drugiej połowie XVIII wieku, czyli w okresie największego rozkwitu dominikanów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, w diecezji kamienieckiej na Podolu było dziewięć klasztorów tego zakonu: w Kamieńcu Podolskim, Smotryczu, Latyczowie, Szarawce, Barze, Jazłowcu, Czerwonogrodzie, Sołobkowcach i Sokolcu. Ponadto w Kamieńcu był także klasztor mniszek dominikańskich. Powstał on równocześnie z podobnym klasztorem mniszek we Lwowie, z grupy tercjarek, które pragnęły podjąć życie w klauzurze²⁸. Jego założenie związane jest z darowizną dwóch kobiet: wdowy Elżbiety Wieluńskiej i Elżbiety Ciepłowskiej. Ta ostatnia, zdobywszy z jałmużny odpowiednie środki, kupiła plac od wojewody podolskiego Stanisława Lanckorońskiego, a także uzyskała od Katarzyny z Sulimów Ulińskiej dwór i plac, i tam w 1616 roku założyła pierwszy klasztor pod wezwaniem św. Michała. Klasztor okazał się ciasny i niekorzystnie położony. Gdy Maria Mohilanka wniosła w posagu swój pałac z placem przy ulicy Tatarskiej przy Bramie Wietrznej, siostra Wiktoria postanowiła tam wybudować nowy, wygodniejszy klasztor. Zanim jednak siostry zdołały go wybudować, miasto zajęli Turcy i nowy budynek przetrzebili na jedną z fortyfikacji, zwaną stąd „rondlem panińskim”. Siostry znalazły schronienie w Żółkwi, gdzie nowy klasztor fundował im król Jan III Sobieski. W 1699 roku do Kamieńca wróciły cztery siostry i zamieszkały w swym starym zdewastowanym klasztorze przy Bramie Ruskiej. Po ich śmierci przyszła do Kamieńca dawna przeorysza ze Lwowa, Barbara Karczevska z dwiema innymi siostrami. Ona podjęła w 1711 roku budowę nowego klasztoru obok kościoła franciszkanów, powiększyła plac tak, że znalazło się miejsce na kościół, który powoli kończyła dzięki pomocy darczyńców. W 1720 roku biskup Stanisław Rupniewski dokonał jego poświęcenia²⁹.

Każdy klasztor, nawet jeśli nie prowadził parafii, miał przydzielony okręg duszpasterski, poza którym jego członkowie nie mogli głosić kazań, ani kwestować³⁰. Zasięg okręgu kamienieckiego sięgał w stronę Kołomyi do Dniestru, w stronę Latyczowa do Gródka, zaś w stronę Baru do nieznanej dziś miejscowości³¹. Kapituła we Lwowie w 1613 roku dokonała podziału nowoutworzonej prowincji na kontrakty. Do kontraktu podolskiej, której wikariuszem miał być każdorazowy przeor klasztoru kamienieckiego, przydzielono klasztory w Kamieńcu, Smotryczu, Latyczowie, Barze, Szarawce i Czortkowie oraz Czerwonogrodzie i Jazłowcu, o odzyskanie których czyniono starania³².

W 1787 r., w momencie względnej stabilizacji, spadło na klasztory w Kamieńcu zagrożenie likwidacji. Wówczas to król Stanisław August Poniatowski zarządził

²⁸ APPD, [Osiemnastowieczny dwukartkowy rękopis bez tytułu], sygn. Kpl 1; Rękopis Biblioteka Kórnicka PAN. Dział Rękopisów (dalej: BK PAN), Descriptio Conventus Camenecensis Sanctimonialium. Acta Provinciae, s. 40.

²⁹ J. A. S p i e ż, *op. cit.*, s. 269.

³⁰ Ibidem, s. 259.

³¹ F. R. M a d u r a, *Promeium* [w:] Acta Capitulum Provinciae Russiae OP 1598-1772, (maszynopis APPD), s. 68.

³² Ibidem, s. 83.

umocnienie fortecy kamienieckiej. Dekret ten sprowadzał się do zarządzenia likwidacji klasztorów i innych budynków kościelnych i przeznaczenia ich na potrzeby fortecy. Wszystko to było obficie przeplecione słowami o miłości ojczyzny, troski o wspólne dobro itd. W celu przeprowadzenia tych planów, król powołał komisję pod przewodnictwem biskupa kamienieckiego Adama Krasińskiego³³. Ostatecznie, po licznych dyskusjach, uznano za konieczne likwidację konwentu dominikańskiego, który leżał w środku miasta. Tym samym, zdaniem komisarzy, nadawał się na koszary, z których, w razie oblężenia, rezerwa wojsk miała możliwość szybkiego dotarcia do najbardziej zagrożonych miejsc fortyfikacji. Zakonnicy mogli w zamian wybrać inny klasztor na Podolu i tam miało być przeniesione dotychczasowe ich uposażenie, z tym, że zobowiązano ich do sprzedania dóbr ziemskich w pobliżu Kamieńca. Prowincjał Wawrzyniec Kałuski próbował za radą wpływowych przyjaciół interweniować wprost u króla. Nie pomogły jednak nawet argumenty o wiekowej obecności dominikanów w mieście, ani obietnica prowadzenia publicznej szkoły, ani też fakt, że po przejściu pod panowanie austriackie największych klasztorów był on teraz jedynym miejscem, gdzie można było kształcić młodzież zakonną. Król pozostawał również głuchy na argumenty, że w mieście można było znaleźć wiele lepszych i przestronniejszych miejsc pod nowe koszary. W tej sytuacji dominikanie zaczęli myśleć o nowej siedzibie³⁴, podobnie jak przeniesieni do Gródka Podolskiego franciszkanie, których kościół został zamieniony na cerkiew. Jednak wkrótce okazało się, że plany przebudowy twierdzy nie będą mogły zostać zrealizowane i dominikanom oraz dominikankom udało się pozostać w Kamieńcu.

Na mocy drugiego rozbioru Kamieniec został przyłączony do carskiej Rosji. Rozpoczął się ostatni okres obecności dominikanów w tym mieście. Nowe podziały granic powodowały także zmiany podziału struktur zakonu na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej. Nie dotyczyło to Kamieńca, który należał do Prowincji Ruskiej. Sprawy Kościoła i zakonów w cesarstwie rosyjskim były ściśle poddane władzom państwowym, najpierw Kolegium Duchownemu, następnie Zarządowi Obcych Wyznań, od roku 1817 Ministerstwu Spraw Duchownych, a od 1823 roku ponownie Zarządowi Obcych Wyznań. Bezpośrednio nadzór nad zakonami mieli sprawować biskupi, oni też mieli obowiązek corocznie wizytować klasztory³⁵. Nadal odbywały się kapituły prowincjalne, lecz na ich zwołanie trzeba było mieć zgodę biskupów. Oni zatwierdzali władzę prowincjała nad klasztorami leżącymi na terenie ich diecezji. Mimo to życie prowincji i klasztorów toczyło się pozornie bez zmian, dalej na kapitułach wyznaczano kaznodziejów generalnych i lektorów szkół. Studium generalne prowincji znajdowało się w Łucku, w Kamieńcu było nadal studium formalne teologii spekulatywnej³⁶.

³³ W. S z c z y g i e l s k i, *Krasiński Adam Stanisław* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t.15, Wrocław 1970, s. 160-166.

³⁴ BK PAN, *De suppressione Conventuum Camenecensium*. Acta Provinciae, s. 199-215.

³⁵ Ibidem, s. 39.

³⁶ F. R. M a d u r a, *Promeium* [w:] Acta Capitulum Provinciae Russiae OP 1774-1825 ..., s. 190-191.

Po powstaniu listopadowym klasztor w Kamieńcu uległ kasacji. W budynkach klasztornych w latach 1842-46 mieściło się diecezjalne seminarium rzymskokatolickie, a następnie, po konfiskacie, różne instytucje rosyjskie, m.in. biblioteka³⁷. Mimo wieloletniego zapomnienia i dewastacji z czasów komunistycznych, kościołów i klasztor zachowały się do dzisiaj.

Sam Kamieniec, obdarzony od XVI wieku przywilejami królewskimi, bogacił się i rozwijał. Według lustracji z 1570 roku było w mieście i na jego przedmieściach 645 domów polskich oraz wiele domów należących do Rusinów i Ormian³⁸. W I połowie XVII wieku rozbudowywano mury twierdzy, drewniane domy mieszczan zastępowano murowanymi. Ton widokowi miasta nadawały liczne cerkwie, kościoły ormiańskie i katolickie. Obok dawnych zakonów: franciszkanów i dominikanów, pojawiły się nowe: jezuitów (1608 r.), karmelici bosych (1623 r.), a później, w 1750 roku, osiedli w mieście trynitarze³⁹.

Od początku istnienia kolegium jezuickiego w Kamieńcu Podolskim, było ono najdalej wysuniętą na południowy wschód placówką zakonną na terenie Rzeczypospolitej szlacheckiej⁴⁰. Już w 1588 roku istniał plan sprowadzenia jezuitów do Kamieńca Podolskiego, z inicjatywy biskupa Stanisława Gomolińskiego oraz fundacji Mikołaja i Hieronima Jazłowieckich, ale nie doczekał się realizacji⁴¹. Jezuitów nie przestawali jednak marzyć o osiedleniu się w Kamieńcu. Miasto to wydawało się wymarzone miejsce do pracy apostołowskiej i ważnym ośrodkiem akcji misyjnych na sąsiednie kraje. Do najważniejszych przyczyn skłaniających do otwarcia tutaj domu zakonnego zaliczyć można to, że Kamieniec stanowił znaczący ośrodek miejski i był stolicą biskupią, miasto stanowiło mozaikę narodowościową i religijną, składającą się głównie z Polaków katolików, Rusinów schizmatyków, Ormian kupców, a nawet kalwinistów, którzy otwarli na Podolu swoje szkoły i w końcu, że przez Kamieniec biegnęły trakty drożne z Węgier, Mołdawii, Wołoszczyzny, Ukrainy i Krymu.

Wizytator jezuicki Ludwik Masella po zwiedzeniu miasta uznał je w 1591 roku za doskonałe miejsce dla misyjnej działalności zakonu⁴². Pierwszych jezuitów do Kamieńca sprowadził biskup Jan Andrzej Próchnicki w 1608 roku. Jezuitów pracowało tu do zajęcia miasta przez Turków, a wrócili dopiero po pokoju karłowickim. Kres działalności jezuitów położyła kasata zakonu w 1773 roku dokonana przez papieża Klemensa XIV⁴³.

Od sprowadzenia do Polski jezuitów angażowali się w prowadzenie różnego typu misji. W XVI wieku nieliczni jeszcze członkowie zakonu podejmowali wyprawy misyjne na tereny najbardziej opanowane przez protestantyzm i prawosławie. Ob-

³⁷ J. Tokarski, *op. cit.*, s. 79.

³⁸ B. Chlebowski, W. Walewski, *op. cit.*, t. 3, Warszawa 1882, s. 751.

³⁹ J. A. Spieź, *op. cit.*, s. 259.

⁴⁰ M. Gębárovicz, *Jan Andrzej Próchnicki*, Kraków 1980, s. 61-62.

⁴¹ S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, Kraków 1904, s. 965.

⁴² Archiwum Romanum Societatis Jesu (dalej: ARSJ), Pol. 66, s. 48.

⁴³ W. Kurkiewicz, A. Tatomir, W. Żurawski, *Tysiąc lat dziejów Polski*, Warszawa 1962, s. 154.

jęto tą akcją m.in. Śląsk, Podole, Wołyń i Inflanty. Po zorganizowaniu w Rzeczypospolitej Obojga Narodów siatki kolegiów i rezydencji w XVII wieku zaprzestano dalszych wypraw misyjnych i pracę ograniczano do najbliższej okolicy. W każdym niemal kolegium i rezydencji byli wyznaczeni misjonarze ludowi. Kolegium w Kamieńcu stanowiło zawsze najważniejszą placówkę o charakterze typowo misyjnym w Prowincji Polskiej⁴⁴. Misje we wsiach prowadzono głównie na terenach wschodnich. Urządzano je zwykle w zabudowaniach gospodarczych w środku odpowiednio przystrojonych wsi. Ludność zbierała się na głos dzwonka dwa razy dziennie, rano i wieczorem. Po południu spotykały się tylko dzieci na katechizację. Wiele czasu poświęcano na modlitwy i śpiewy, które miały utrwać w pamięci głoszone prawdy. Następnie prowadzono naukę o podstawowych prawdach wiary oraz płynących z nich obowiązkach. Na wschodnich rubieżach państwa jezuita prowadzili przede wszystkim małe misje, kiedy dwóch misjonarzy lub nawet jeden misjonarz z bratem zakonnym, przemierzali odległe od domu zakonnego tereny, zatrzymywali się na kilka dni, a nawet tygodni, w miejscowościach, gdzie napotkali katolików lub też zaprzyjaźnionych innowierców, głosili Słowo Boże, udzielali sakramentów świętych, nauczali katechizmu i prowadzili dyskusje religijne⁴⁵. Jezuita kamienieccy już od 1609 roku urządzali wyprawy misyjne w różne strony, nazywane przez kronikarza krajami Tatarów i Turków, a więc tereny nad Morzem Czarnym⁴⁶. Szczególnie w pierwszej połowie XVII wieku stale mieli do czynienia ze stacjonującym w okolicy wojskiem i spieszyli mu z pomocą duszpasterską. Już w 1611 roku starosta Chocimia prosił jezuitów o dwóch kapelanów dla oddziałów polskich⁴⁷. Kilkakrotnie jezuita kamienieccy towarzyszyli poselstwu polskiemu do Konstantynopola oraz brali udział w pertraktacjach z Turkami na terenie kraju.

Zaraz po osiedleniu się w Kamieńcu, jezuita skierowali swoje zainteresowania na Mołdawię i Wołoszczyznę. Misja Mołdawska była obecna w historii zakonu już w 1588 roku na prośbę hospodara Piotra Kulawego i z polecenia nuncjusza Annibala z Kapui⁴⁸. Jezuita doprowadzili wówczas do zbliżenia księstwa mołdawskiego z Rzymem. W latach późniejszych organizowano do tego kraju tylko okazyjne wyprawy misyjne. Atmosfera misyjna Kamieńca Podolskiego miała znaczny wpływ na liczne zgłoszenia jezuitów polskich na misje zagraniczne, kierowane w latach 1627-1724 do generała zakonu. Wybierali oni zwykle jako wymarzony cel swojej misyjnej działalności: Konstantynopol, Turcję, Jerozolimę i Indie⁴⁹.

Najbardziej wymarzonym polem misyjnego działania jezuitów była Ukraina. Już pod koniec 1609 roku Baltazar Bieniaszewicz miał udać się na Ukrainę w celu sprawowania opieki duchowej nad oddziałami wojska, stacjonującymi wzdłuż

⁴⁴ L. Grzebień, *Misyjna działalność Jezuitów z Kolegium w Kamieńcu Podolskim*, [w:] *Pasterz i twierdza*, pod red. J. Wołczańskiego, Kraków – Kamieniec Podolski 2001, s. 36.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ ARSJ, Pol. 51 f. 194 r-v, 242-245v; Pol. 52, f. 45.

⁴⁷ Ibidem, Pol. 51, s. 242-245.

⁴⁸ L. Grzebień, *op. cit.*, s. 37.

⁴⁹ ARSJ, Pol. 79: Epistolae ad Indiam petentes, 1627-1724.

Dniepru i Dniestru. Ponadto odwiedzał on dwory tamtejszej szlachty katolickiej. W ten sposób Bieniaszewicz, a także wielu innych jezuitów, starało się docierać poprzez szlachtę do jej poddanych⁵⁰. Z Kamieńca Podolskiego oraz podległych misji zakonnicy corocznie wyruszali w stopy ukraińskie. Od roku 1611, zawsze przed wielkimi świętami kościelnymi: Bożym Narodzeniem, Wielkanocą i Bożym Ciałem, jezuita kamienieccy wysyłali na te tereny 3-4 misjonarzy. W ciągu następnych kilku lat działała ruchoma misja ukraińska. Misjonarze napotkali wielu katolików, którzy osiedlili się na tych terenach po powrocie z niewoli tatarskiej i żyli wiele lat bez kapłanów, bez sakramentów świętych⁵¹. Misjonarze narzekali na rozwiązy tryb życia tamtejszej ludności oraz brak wiedzy religijnej. Zabiegali u magnatów i szlachty o budowę kościołów. Pod ich naciskiem znaczna część szlachty podejmowała trud wznoszenia świątyń oraz starań o obsadę kapłańską⁵². Wkrótce terenem działalności zakonu stało się także pogranicze z Moskwą. W pierwszych latach istnienia kolegium w Kamieńcu dwaj jezuita osiedli w Wywicy, skąd obsługiwali dziewięć okolicznych osad katolickich. Ich obecność spotykała się z wrogością prawosławnych i Żydów. Efektem były jednak liczne nawrócenia. Co roku kilka osób dokonywało konwersji z protestantyzmu, a kilkanaście z prawosławia. Celem szczególnych zabiegów misjonarzy stała się już od 1611 roku Winnica, miasteczko – zdaniem kronikarza – ukraińskie i w całości prawosławne⁵³. Jezuita w czasie swojej pierwszej wyprawy napotkali jedynie zburzone lub zaniedbane świątynie, bez kapłanów. Na pierwszą mszę świętą przybyło 7 osób, na następną 23, a później coraz więcej⁵⁴. Drugą placówką misyjną „na terenach ukraińskich” stało się miasteczko Bar. Stację misyjną fundował hetman Stanisław Żółkiewski, który zakupił kamienicę z ogrodem i lasem. Po klęsce korsuńskiej w 1648 roku rezydencja pozostawała zamknięta aż do roku 1662, kiedy to dwóch jezuitów wznowiło działalność. Zagospodarowali oni folwarki i pracowali tu przez kolejne cztery lata. Potem znów rezydencja została zamknięta. Wznowiona w 1701 roku rozwijała się powoli, i dopiero w 1749 roku została ponownie przemianowana na kolegium⁵⁵. Początkowo jezuita pracowali w drewnianym kościele parafialnym, zbudowanym w połowie XVI wieku oraz w kaplicy zamkowej dla żołnierzy. Gdy owa świątynia spłonęła, wybudowano nowy drewniany kościół pod wezwaniem św. Wojciecha i Stanisława, w którym jezuita przebywali aż do kasaty zakonu.

Warto wspomnieć, że swoją działalność misjonarze jezuita prowadzili również na Krymie. Pierwszym jezuitckim misjonarzem na Krymie był Franciszek Zgoda. W 1654 roku królowa Maria Ludwika Gonzaga zapisała osobny fundusz z rocznym procentem 260 złp wystarczającym na utrzymanie jednego misjonarza jezuitckiego

⁵⁰ S. Z a ł ę s k i, *op. cit.*, t.2, Lwów 1901, s. 967.

⁵¹ *Ibidem*, s. 968.

⁵² L. G r z e b i e ń, *op. cit.*, s. 40.

⁵³ ARSJ, Pol. 66, f. 55v.

⁵⁴ *Ibidem*, Pol. 51, f. 226v.

⁵⁵ J. P o p l a t e k, *Komisja Edukacji Narodowej. Udział byłych jezuitów w pracach Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków 1973, s. 109-114.

na Krymie. Misjonarze jezuicy, mimo licznych prześladowań ze strony Tatarów, pracowali bardzo owocnie wśród chrześcijan znajdujących się w niewoli w ciągu pół wieku. Z problemem wykupu jeńców z niewoli tatarskiej spotkali się jezuici już w początkach swojego pobytu w Kamieńcu Podolskim. Dzięki zabiegom jezuitów np. w 1621 roku Tatarzy zwolnili z niewoli po wojnie chocimskiej 6 jeńców⁵⁶. Kilka lat później zanotowano, że uwolniono z jasyru, bądź to drogą zorganizowanej ucieczki, bądź wykupu ponad 300 osób. Sami jezuici zorganizowali wykup z niewoli tatarskiej 3 księży, choć wcześniej za pośrednictwem Ormian i mimo przekazania wysokiego okupu nie udało się tego dokonać⁵⁷. Po śmierci Andrzeja Zielonackiego, ostatniego z przebywających tu na stałe misjonarzy jezuickich, następni udawali się na Krym tylko okazjonalnie⁵⁸. Ostatnim jezuitą przed kasatą zakonu był na Krymie Piotr Borowski, który w latach 1743-1747 pracował wśród polskich jeńców, ale też pośredniczył między królem Augustem III a chanem krymskim. Zniechęcony niepowodzeniami i intrygami ze strony schizmatyków i mahometan, a także ze strony misjonarzy francuskich, zrezygnował ostatecznie w 1747 roku⁵⁹.

Mimo panującego w Turcji islamu, istniały tam od 1583 roku misje jezuickie prowadzone przez księży różnych narodowości. Jezuici polscy związani z Kamieńcem Podolskim pracowali od połowy XVII wieku głównie w Konstantynopolu i jego okolicach. Opiekowali się Polakami i Rusinami przebywającymi w niewoli. Królowa Maria Ludwika przeznaczyła w 1654 roku osobny fundusz dla misji w Konstantynopolu. Misja jezuitów polskich cieszyła się też poparciem królów, szczególnie Jana III Sobieskiego⁶⁰.

Kolegium kamienieckie mogło poszczycić się kilkunastoma męczennikami, którzy z racji swojej działalności misyjnej znosili prześladowania, a nawet przelewali własną krew. W czasie najazdu Tatarów w 1617 roku, a następnie podczas bitwy pod Cecorą w 1620 roku, z wieloma żołnierzami dostało się do niewoli 6 jezuitów⁶¹. W 1642 roku zginęło 4 jezuitów, koło Szarogrodu został okrutnie zamordowany misjonarz obozowy na Ukrainie, Krzysztof Czarnostawski⁶².

W pierwszej połowie XVIII wieku jezuici posiadali stałe stacje misyjne w takich miejscowościach jak: Liczkowce, Kitajgród, Kopyczyńce, Supruńkowce, Nizborg, Kapuścinów i Mieszkowce⁶³, stanowiąc wszędzie ważny punkt opiekuńczo-naukowy.

⁵⁶ R. P e l c z a r, *Jezuici w Kamieńcu Podolskim (1609-1773)* [w:] *Kamieniec Podolski, studia...*, s. 211.

⁵⁷ ARSJ, Pol. 52, f. 12v.

⁵⁸ M. M a d a j, *Z dziejów misji polskiej na Krymie*, „Sacrum Poloniae Millenium”, 1958, 5, s. 521-538.

⁵⁹ J. S a s, *Z historii misji polskiej na Krymie. Misja ks. Piotra Borowskiego*, „Przegląd Powszechny”, 103 (1909), s. 174-191, 369-388.

⁶⁰ L. G r z e b i e ń, *op. cit.*, s. 42.

⁶¹ S. Z a ł ę s k i, *op. cit.*, t. 4, s. 975.

⁶² E. N o w a k, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968-1831*, Warszawa 1932, s. 60.

⁶³ L. G r z e b i e ń, *op. cit.*, s. 47.

Wśród licznych rodzin zakonnych podejmujących misyjną działalność na wschodniej linii „przedmurza chrześcijańskiego”, na styku kultury Kościoła Wschodniego i Zachodniego, nie zabrakło też karmelitów bosych. Ich obecność na Kresach Wschodnich Polski była zaplanowana już od początku XVII wieku. Okazją sprowadzenia karmelitów do Polski była misja tegoż zakonu do Persji⁶⁴.

Włoska Kongregacja Karmelitów Bosych pod wezwaniem św. Eliasza ustaliła, że apostołstwo misyjne jest istotną częścią ducha karmelitańskiego⁶⁵. W 1622 roku Zarząd Generalny Zakonu Karmelitów Bosych w Rzymie upoważnił o. Jana od św. Józefa, prowincjała polskiego, do wysłania zakonników na fundację do Warszawy lub do Kamieńca Podolskiego⁶⁶. Ponieważ nie doszło do założenia klasztoru w stolicy państwa z powodu intryg innych zakonów, karmelici przyjęli fundację w Kamieńcu Podolskim. Fundatorką pierwszej rezydencji była Krystyna Cieklińska, wdowa po Marcinie, który pełnił urząd sędziego kamienieckiego i latyczowskiego⁶⁷. Zapisała ona karmelitom własny dom nabyty od Samuela Łaszczka oraz dwa inne zakupione od jej sióstr. Przekazała również grunt położony na przedmieściu Karwasary. Oprócz tych nieruchomości Cieklińska przeznaczyła znaczne fundusze na utrzymanie zakonników oraz budowę kościoła i klasztoru. Cieklińska nie była jedynym dobrodziejem zakonu. Dzięki niej i innym ofiarodawcom, karmelici postawili kościół i klasztor w południowej części miasta w pobliżu zamku, na stoku góry kamiennej, nazwanego potem klasztorem „na Skałce”⁶⁸. Klasztor był najpierw rezydencją, a następnie wikariatem i od 1658 roku przeoratem. Według J. M. Giżyckiego klasztor pierwotnie istniał pod wezwaniem św. Józefa i św. Teresy od Jezusa, a następnie zmieniono tytułację na Najświętszej Marii Panny Zwycięskiej i św. Józefa Oblubienica NMP. W roku 1658 kapituła prowincjonalna w Lublinie podniosła do godności przeoratu dotychczasowy wikariat w Kamieńcu. Kiedy Turcy zajęli Kamieniec, przeorem klasztoru był o. Kolumban od Wniebowzięcia NMP. Wyprawił on zakonników do klasztorów w Wiśnicz i do Czernej. Udało mu się uratować srebro i naczynia liturgiczne z zakrystii oraz kosztowniejsze przedmioty klasztoru. W czasie zaboru tureckiego klasztor karmelitów został zburzony razem z kościołem, a na jego miejscu zbudowano, jak określił to A. J. Rolle, szaniec forteczny z bateriami, broniący dostępu do nowo zbudowanego mostu tureckiego. W części rozebrane mury klasztoru posłużyły za materiał budowlany do podniesienia ścian bocznych tego mostu, przeobrażonego w krytą galerię i opatrzonego strzelnicami. Wznowiono

⁶⁴ B. J. W a n a t, *Życie i działalność karmelitów bosych w diecezji Kamieniecko Podolskiej w latach 1622-1866* [w:] *Pasterz ...*, s. 323.

⁶⁵ Na polecenie o. Piotra od Matki Bożej. Napisał on traktaty o misjach: *Assertio missionum Carmelitanum Excalceatorum*, *Votum pro missionibus*, *Instructio missionarium* oraz *Liber alius historicus missionum*, [w:] *Opera omnia*, t. 4, Coloniae Agripinae 1650.

⁶⁶ *Acta Definitorii Generalis OCD Congregationis S.Eliae (1605-1658)*, ed. Antonius Fortes OCD, in: *Monumenta Historica Carmeli Teresiani – Subsidia 3*, Romae 1985, s. 82.

⁶⁷ K. N i e s i e c k i, *Herbarz polski*, t. 3, Lipsk 1839, s. 112-113.

⁶⁸ M. O s t r o w s k i, *Historyczny rys biskupstwa kamienieckiego*, „Przegląd Katolicki”, 1863, nr.35, s. 550; T. Ż y c h l i ń s k i, *Złota księga szlachty polskiej*, Rocznik 14, s. 27.

działalność misyjną dopiero w pierwszych latach XVIII wieku, za pośrednictwem Marcina Bogusza, podkomorzego podolskiego. Kolejną swą placówkę karmelici wzniesli na początku lat dwudziestych tegoż wieku.

Karmelici bosci z racji swojego charyzmatu rozwijali kult Matki Bożej Szkaplerznej oraz bractwo św. Józefa. Bractwa miały swoje przywileje, odpusty, nabożeństwa, swój statut i zarząd. Promotorem był przełożony domu albo zamianowany przez niego kapłan. Obowiązkiem promotora było kierowanie konfraternią, przewodniczenie zebraniom, głoszenie duchownych konferencji i homilii w czasie mszy brackich, odprawianie nabożeństw i słuchanie spowiedzi⁶⁹. Kościelne konfraternie w XVII i XVIII wiekach cieszyły się wielką popularnością. Zachowała się także tradycja łaskami słynących obrazów Matki Bożej i św. Józefa w kamienieckim kościele. W latach osiemdziesiątych biskup Adam Krasiński zlecił klasztorowi prowadzenie kapelanii wojskowej na zamku. Przez pewien czas karmelici pełnili również zaszczytny urząd kaznodziei katedralnego w Kamieńcu⁷⁰, co świadczy o wielkim znaczeniu karmelitów w życiu religijnym miasta, zwłaszcza w okresie po opuszczeniu Kamieńca przez franciszkanów.

Poważnym problemem dla Wschodnich Kresów Rzeczypospolitej w XVII wieku była wojenna eksploatacja ludności, dokonywana przez Turków, Tatarów i Kozaków. Na targi niewolnicze trafiali nie tylko wojskowi jeńcy wojenni, lecz także, a może przede wszystkim, ludność cywilna uprowadzana w jasyr przez zbrojne oddziały najeźdźców. Niewolnicy byli sprzedawani jako siła robocza lub odzyskiwali wolność za cenę złożonego okupu. Nie wszyscy jeńcy jednak mogli liczyć na złożenie przez krewnych wymaganych sum. Stąd też zrodziła się w Kościele potrzeba działalności charytatywnej na tym tle. W tym celu przybyli do Rzeczypospolitej za czasów Jana III Sobieskiego trynitarze, których posłannictwem był wykup chrześcijan z niewoli islamskiej, i którzy pierwszy swój klasztor założyli we Lwowie⁷¹.

Ojcowie trynitarze założyli swoją fundację w Kamieńcu dopiero na początku XVIII wieku. Nie przyjęli meczetu tureckiego przy bramie luckiej, ofiarowanego im przez królewskich komisarzy na swój klasztor, ale zamieszkali w dworku Dominika Chocimirskiego, przy którym zbudowali w 1712 roku drewniany kościół⁷². Z powodu stosunkowo bliskiego sąsiedztwa, karmelici czuli się zagrożeni przez nową fundację. Początkowo nawet protestowali przeciw bliskiej lokalizacji ich klasztoru. Przewidywali bowiem trudności w utrzymaniu dwóch klasztorów z ofiar mieszkańców ubogiego miasta. W ciągu najbliższych dwudziestu lat występowały pomiędzy nimi spory o bractwo szkaplerzne i o parcelę zabraną karmelitom przez trynitarzy. W krótkim czasie udało się dojść do ugody. Po tym incydencie podobne już nie wy-

⁶⁹ B. J. W a n a t, *Kult św. Józefa Oblubieńca NMP u Karmelitów Bosych w Krakowie*, Kraków 1981, s. 29.

⁷⁰ Idem, *Życie i działalność...*, s. 336.

⁷¹ A. W i t k o, *Trynitarze*, Kraków 1999, s. 125-137.

⁷² W o ł y n i a k [J. M. G i ż y c k i], *Zniesione kościoły i klasztory rzymsko-katolickie przez rząd rosyjski w wieku XIX w diecezji luckiej, zytomierskiej i kamienieckiej* [w:] *Nova Polonia Sacra*, t.1, Kraków 1928, s. 281.

stępowały, ale rozwinęła się wzajemna współpraca w charytatywnej działalności wykupu niewolników.

Karmelici w swoim klasztorze zajmowali się także wykształceniem duchownym dla kleryków. W połowie wieku XVIII utworzono studium filozofii chrześcijańskiej, a kilka lat później wprowadzono naukę teologii. Lektorów назначało definitorium prowincjalne. Konstytucje przewidywały jednego wykładowcę do filozofii i dwóch do teologii. Studia trwały 7 lat. Trzy lata nauczano filozofii i trzy lata teologii oraz jeden rok teologii moralnej i Pisma Świętego. Z powodów przenikania nowinek reformacji luterskiej kładziono nacisk na apologetykę. Dlatego organizowano dysputy teologiczne wewnętrzne dla seminarzystów i publiczne w kościele dla wiernych, pod kierunkiem wykładowców⁷³.

Poza Kamieńcem, karmelici na Podolu posiadali swoją placówkę jeszcze w Kupinie, gdzie podobnie jak i w mieście wojewódzkim podejmowali działalność apostołską. Dla dobra wiernych odprawiali msze św. i nabożeństwa, głosili Słowo Boże, spowiadali, rozwijali kult Matki Bożej i św. Józefa. Dla pogłębienia życia duchowego prowadzili kierownictwo duchowe poprzez założone bractwa św. Trójcy, Matki Bożej Szkaplerznej i św. Józefa. Przez bractwa kościelne promowali nie tylko pielęgnację życia duchowego, ale również działalność charytatywną w terenie⁷⁴.

Po III rozbiore prowincja karmelitów bosych pod wezwaniem Ducha Świętego została podzielona na Prowincję Polską i Ruską. Prowincja Ruska posiadała własny samorząd, miała klasztory w Kamieńcu Podolskim, Berdyczowie, Wiśniowcu i Kupinie. Na mocy dekretu carskiego wszystkie zakony poddane zostały jurysdykcji ordynariuszy diecezjalnych. Prowincja Ruska miała w swoich dziejach 9 prowincjałów, rezydujących w Berdyczowie. Istniała do roku 1832, kiedy po kasacie klasztorów w Wiśniowcu i Kupinie przyłączono ją do Prowincji Litewskiej św. Kazimierza, natomiast Prowincja Litewska została zniesiona rozporządzeniem carskim w 1844 roku⁷⁵, wtedy do klasztoru w Kamieńcu przybyło wielu przełożonych braci litewskich. Po zniesieniu diecezji kamienieckiej w 1866 roku, rząd carski w tymże roku zabrał klasztor karmelitom⁷⁶.

Zakon braci karmelitów bosych był ostatnią placówką katolicką ufundowaną na Podolu. Poprzez kasatę zakonu, dzięki któremu powstawały kościoły, klasztory i częściowo rozwijało się szkolnictwo, Podole utraciło sporą część lektorów i wykładowców nauki o religii, życiu i kulturze polskiej, a więc głównych kreatorów ówczesnej myśli humanistycznej. Istnieniu zakonów łacińskich w ogóle zawdzięczał w dużej mierze Kamieniec Podolski swój rozwój. O ile jednak w okresie średniowiecza przyczyniły się do niego rzymskokatolickie zakony franciszkanów i dominikanów, o tyle w czasach nowożytnych rola ta przypadła karmelitom, trynitarzom i jezuitom.

⁷³ B. J. W a n a t, *Życie i działalność...*, s. 342.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 351.

⁷⁵ P. P. G a c h, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984, s. 155-161.

⁷⁶ Archiwum Klasztoru w Berdyczowie, J. M. Giżycki, *Karmelici bosy w Berdyczowie, Kupinie i Kamieńcu Podolskim*, k. 240.

W drugiej połowie XVII w. na rozwoju miasta silnie zaznaczyło się „ciemne piętno”, które pozostawili po sobie Turcy w okresie dwudziestosiedmioletniej okupacji. Szerzenie i propagowanie islamu stanowiło jeden z fundamentów istnienia państwa Osmanów. Działanie w interesie wspólnoty muzułmańskiej służyło legitymizacji władzy sułtanów wobec własnych poddanych, było także ważnym elementem propagandowym w kontaktach z innymi władcami muzułmańskimi. Instytucją, poprzez którą część dochodów sułtana, dostojników państwowych i nawet zwykłych obywateli imperium przeznaczano na działalność społeczną i religijną był wakf – fundacja pobożna⁷⁷. Pierwsze wakfy powstały w Kamieńcu przy okazji zamiany kilku miejscowych świątyń na meczety.

2 września 1672 roku sułtan Mahomet IV odbył triumfalny wjazd do miasta, a pod kopyta sułtańskiego rumaka rzucono obrazy pościągane wcześniej ze świątyń chrześcijańskich. Podobnie jak Mahomet II po zdobyciu Konstantynopola w 1453 roku wjechał triumfalnie do Hagi Sofii, Mahomet IV wjechał na swoim rumaku do katedry. Po tym wydarzeniu sułtan przewodził muzułmańskiemu nabożeństwu w dotychczasowej katedrze pod wezwaniem św. św. Piotra i Pawła, co stanowiło świadectwo opanowania głównej świątyni katolickiej. Na znak tego, że zostało zdobyte miasto „niewiernych”, ulice miasta kropiono krwią świeżo zabitych zwierząt. Upadek Kamieńca Podolskiego otwierał muzułmanom drzwi do Europy Zachodniej.

Jedną z pierwszych decyzji powziętych przez nowe władze była zamiana katedry, kościołów dominikanów i karmelitów, dwóch cerkwi i dwu kościołów ormiańskich na meczety. Chrześcijanom pozostawiono trzy świątynie: cerkiew, kościół ormiański i na pewien czas kościół jezuitów, pozostałe świątynie zamknięto. W późniejszych latach do katedry dobudowano dwa minarety, z których jeden przetrwał do czasów dzisiejszych. Świadczy to o tolerancji i akceptacji kolejnych biskupów kamienieckich wobec innej religii i kultury. Dwa zupełnie nowe, nie zachowane do dziś meczety, zbudowali Turcy na Nowym Zamku i przy Bramie Lackiej⁷⁸. W wyniku pokoju karłowickiego w 1699 roku do Korony Polskiej wrócił Kamieniec Podolski. Stosunki polsko-tureckie układały się już poprawnie, a u baszy w Chocimiu (należącym wówczas do państwa osmańskiego) często gościł z przyjacielskimi wizytami komendant twierdzy kamienieckiej. Jak się okazało w krótkim czasie, dwie zupełnie odrębne religie – islam i chrześcijaństwo – już nie stanowiły dla siebie żadnego zagrożenia. W tym okresie wzrastało natomiast niebezpieczeństwo ze strony prawosławnej Rosji, dla której Podole, jako terytorium od dawna zamieszka-
ne przez sporą część prawosławnych Rusinów, stanowiło łakomy kęs.

W XVI wieku prawosławni na Podolu stanowili większość w porównaniu z ludnością innych wyznań. W Kamieńcu np. w roku 1583 było 5 prawosławnych cerkwi, w innych miastach 2-3. Mimo zdecydowanej większości wyznawców prawosławia, cerkiew nie miała własnej diecezji, a wchodziła w skład diecezji lwowskiej, co wiązało los ludności prawosławnej na Podolu z losem Galicji. W okresie naj-

⁷⁷ D. K o ł o d z i e j c z y k, *Kamieniec Podolski pod panowaniem tureckim (1672-1699)* [w:] *Kamieniec Podolski, studia...*, s. 189.

⁷⁸ Ibidem, s. 190.

większego rozkwitu prawosławia na Podolu w XVII wieku powstało wiele nowych cerkwi i monasterów. Utworzono monastery męskie: Berszadzki i Winnicki w 1616 roku, Winnicki monaster dla siostr w 1635 roku. W pierwszej połowie XVII wieku na Podolu istniało około czterdziestu monasterów, większość z których założono po 1596 roku⁷⁹. Monastery, ze względów bezpieczeństwa, planowano przeważnie w wielkich lasach. Niektóre spośród nich miały wygląd niewielkich warowni, które podczas najazdów tatarskich stawały się poważnymi fortecami. Służyły one wtedy również jako schronienie dla mieszkańców pobliskich miejscowości.

Duże znaczenie w utrzymaniu prawosławia na Podolu miały bractwa cerkiewne. Najstarszym w Kamieńcu było bractwo Świętej Trójcy. W tym czasie dysponowało ono wielkimi funduszami i nieruchomościami, za które utrzymywało szkoły i kler. Oprócz tego bractwa w Kamieńcu istniało jeszcze kilka innych, spośród których trzy nazywano „stałymi bractwami”, a pozostałe „tymczasowymi”⁸⁰.

Cerkiewne bractwa w owym czasie egzystowały nie tylko w miastach, ale ich obecność uwidoczniła się również we wsiach⁸¹. Jedną z podstawowych zasług bractwa było założenie i utrzymanie szkół na wysokim poziomie. Wśród czołowych przedstawicieli otrzymujących wyższe duchowne wykształcenie byli Gerasym Smotrycki, późniejszy dyrektor Ostrogskiej szkoły i typografii, czy Antoni Podolski, który po przybyciu do Moskwy zajmował się korektą liturgicznych ksiąg. W Moskwie pełnili funkcje tłumaczy Arsen Satanowski i Epinij Sławiniecki, pochodzący również z Podola. Nieznany Podolanin, pochodzący z Międzyborza, założył lwowską kronikę, opisującą wydarzenia od 1598 r. do 1648 r. W związku z powyższym można stwierdzić, że stan prawosławia na interesującym nas obszarze w pierwszej połowie XVII wieku stał na wysokim poziomie.

Okres tureckiego panowania na Podolu pozostawił piętno zarówno w dziejach katolicyzmu, jak i prawosławia. Istniejące w mieście cerkwie zamieniono na meczety, niektóre na koszary lub stajnie. Nie wywiązali się również Turcy ze swojego obowiązku zapewnienia nietykalności osobistej pozostałych w mieście duchownych tak katolickich, jak i prawosławnych. Represjom zdobywców poddawana była również miejscowa ludność. Przykładem tego jest epizod z 1673 roku, kiedy to nowy hetman kozacki, Iwan Samojłowicz postanowił odebrać Turkom miasto Ładyżyn. W stoczony wówczas bitwie zginął syn sultana Mahometa IV, co wywołało z jego strony akcję odwetową. Bogate miasto Ładyżyn zostało zrównane z ziemią, a jego mieszkańcy ginęli wśród wyrafinowanych mąk. Ten sam los spotkał inne miasta Podola: Trostianiec, Berszadz, Tulczyn, Braclaw, Winnicę, Lityn, Bar, Chmielnik i wiele innych.

Wszystkie cerkwie w Kamieńcu w okresie okupacji tureckiej pozostały miejscami kultu prawosławia. Unicy na Podolu pojawili się dopiero na początku XVIII wieku. Po soborze zamojskim unia na Podolu stworzyła nowe podstawy funkcyjno-

⁷⁹ W. R o w i ń s k i, O. M y c h a n c z u k, *Prawosławie na Podolii, historyczni narisy*, Kamieniec Podolski 1995, s. 48.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ A. P i e t r u s z e w i c z, *Swodnaja galicko-russkaja litopis (z 1600 po 1700 r.)*, Lwów 1874, s. 90.

wania Kościoła greckokatolickiego; sobór stanął pomiędzy tą formą unii, która współdziałała na Podolu przez pierwsze dwa dziesięciolecia XVIII wieku (tzn. do uchwał soboru zamojskiego) i unią po soborze zamojskim, po którym radykalnie odróżniła się od prawosławia. Postanowienia zamojskiego soboru powinny były wejść w działanie dopiero po ratyfikowaniu ich przez papieża, które nastąpiło już w 1722 roku. W tym samym czasie Aftanazy Szeptycki wprowadził na Podole bazylianów i umieścił ich w Kamieńcu przy prawosławnym soborze św. Trójcy⁸². Prawosławne biskupstwo utworzono dopiero z polecenia cara w 1795 roku, w Kamieńcu dla Gubernii Podolskiej. Pierwszym biskupem braclawskim i podolskimznaczono archimandrytę Dońskiego monasteru – Innocentego. Dla archijerejskiego budynku i konsystorii wyznaczono klasztor oo. Franciszkanów.

Początki założenia monasterów prawosławnych na Podolu sięgają XIII wieku, dowiadujemy się o tym z kronik litewskich⁸³. Najstarszy monaster prawosławny został założony w Bakocie nad Dniestrem na początku XIII wieku. Spośród monasterów założonych w następnych stuleciach, ważne miejsce zajmował monaster św. Trójcy, znajdujący się w Kamieńcu. Główna cerkiew św. Trójcy monasteru wyznaczona została w XVI-XVIII w. katedralną. Tę funkcję pełniła do 1722 roku. Jej wierni podlegali biskupom lwowskim. Warto także wymienić monaster św. Mikołaja w Szargorodzie, założony na początku XVIII wieku przez bazylianów, a po przyłączeniu Podola do Rosji przemianowany na prawosławny. Ów monaster uważano za najpiękniejszy na Podolu. Główna cerkiew św. Mikołaja zadziwiała swoją potężną budowlą. Na terytorium monasteru znajdowały się jeszcze dwie świątynie. Za czasów działania tutaj bazylianów istniała szkoła, do której uczęszczało około 600 uczniów. Od 1798 roku założono na jej miejscu prawosławne duchowne seminarium⁸⁴. Z pozostałych świątyń prawosławnych, warto także odnotować: cerkiew Piotropawłowską z XVI w. – w czasie okupacji tureckiej oddaną katolikom dla odprawiania nabożeństw oraz cerkiew Wozniesieńską – zajmującą zachodnią część rynku Ormiańskiego, istniejącą do 1672 r. Wszystkich cerkwi prawosławnych w Kamieńcu po zajęciu miasta przez Turków było jedenaście. Cztery były umiejscowione w dolinie na Karwasarach, nad rzeką Smotrycz, gdzie mieszkała ludność biedniejsza⁸⁵.

W pierwszej połowie XVII wieku zakończył się proces przechodzenia wielkich rodów prawosławnych na katolicyzm. Prawosławie stało się w ten sposób religią warstw niższych, a począwszy od 1596 roku stopniowo traciło wyznawców na rzecz złączonego z Rzymem Kościoła Greckokatolickiego (Unickiego).

Spośród mieszkańców Kamieńca na szczególną uwagę zasługują Ormianie, nale-

⁸² G ł o w a c k i, *Lwowska ruska jeparchia przed stoma latami. Stan jeparchii i cerkwi w biskupstwie lwowskim, halickim, Kamieniec Podolskim, opisany w 1761 r. i oddany do Rzymskiej kurii przez duchownego Lwa Szeptyckiego, biskupa Lwowskiego, Halickiego i Kamieniec Podolskiego*, Lwów 1860, s. 260.

⁸³ *Materiały dla historii monasterów w Podolskiej jeparchii*, Prace Podolskiego Jeparchialnego Istoryko-statystycznego Komitetu, cz. VII, Kamieniec Podolski 1900, s. 210.

⁸⁴ J. S i c i ń s k i, *Bakota – starożytna stolica Ponizu*, PJW 1889, s. 542.

⁸⁵ *Idem, Narysy z historii Podolii*, Winnica 1927, s. 17.

zący do trzeciej licznej wspólnoty chrześcijańskiej w mieście. Ormianie wybrali sobie południowy stok skały, na której położone jest miasto. Nie wiadomo dokładnie, kiedy osiedlili się w Kamieńcu. Źródła ukraińskie sugerują, że miało to miejsce, gdy Kamieniec istniał już jako miasto. Rozległość dzielnicy ormiańskiej i rola Ormian w życiu Kamieńca skłaniają jednak do przypuszczeń, że mogli oni być nawet jego współzałożycielami, skoro najstarsze wzmianki o Kamieńcu pochodzą właśnie z kronik ormiańskich z lat 1060-1062. Wiadomo również, że przybyli z Krymu i już w wieku XIII zbudowali kościół Zwiastowania (zniszczony przez tureckie pociski w 1672 r.), a w końcu wieku XV kolejny kościół – św. Mikołaja, przy którym w XVI wieku dobudowano strzelistą dzwonnice. Największą świętością kamienieckich Ormian był słynny na całym Podolu i otoczony kultem także przez katolików i prawosławnych obraz Matki Bożej Ormiańskiej, pochodzący ponoć z X wieku. Po tym, jak miasto przeszło w ręce tureckie w 1672 r., część Ormian, widząc jak Turcy, gwałcąc traktaty, coraz bardziej utrudniają życie pozostałym w Kamieńcu chrześcijanom, zabrała ze sobą obraz i wyruszyła w kierunku Morza Czarnego. Następnie przez Bukareszt obraz dotarł z powrotem na ziemię Rzeczypospolitej, tym razem do Lwowa. Powrócił do Kamieńca po odebraniu miasta z rąk Turków w 1699 roku. W roku 1666 polscy Ormianie porzucili monofizytyzm i przeszli na unię kościelną z Kościołem rzymskokatolickim i ormiańskim. Z dokumentów wynika, że w roku 1575 w Kamieńcu mieszkało ponad 300 rodzin ormiańskich. Społeczność ormiańska w Kamieńcu Podolskim stanowiła – obok Lwowa i Zamościa – największe skupisko Ormian na ziemiach Rzeczypospolitej. Kamieniecka gmina ormiańska posiadała pełną autonomię i cieszyła się przywilejami, jakich nie mieli Ormianie w żadnym innym mieście królewskim, stąd też do ormiańskiego magistratu kamienieckiego zwracały się ormiańskie gminy z innych miast z prośbami o rozstrzygnięcie kwestii prawnych, związanych z pobytem Ormian na ziemiach Rzeczypospolitej, a opinie magistratu kamienieckiego miały w tym zakresie charakter miarodajny. Ormianie kamienieccy, obok lwowskich, słynęli z zamożności i – jak pisze Michał Rolle – „dorobiwszy się sporych majątków łokciem i kwaterką, marzyli w skrytości o wydstaniu się na wyższy szczebel drabiny społecznej”⁸⁶. Dokonywali tego zwykle przez małżeństwa z synami i córkami zubożałej szlachty oraz usługi świadczone władcom i magnatom. Po zajęciu Kamieńca przez Turków w mieście pozostała grupa Ormian, którzy „nie bacząc na liczne niebezpieczeństwa, doskonale spełniali służbę wywiadowczą, oddając tym przybranej swej Ojczyźnie ogromne zasługi”⁸⁷. Należeli także do pierwszych repatriantów, powracających do odzyskanego Kamieńca. W XVIII wieku większość kamienieckich Ormian uległa polonizacji⁸⁸. Przyjęcie unii z Kościołem Rzymskim przez polskich Ormian przyniosło ich kupiecko-rzemieślniczej elicie możliwość integracji z polskim stanem szlacheckim, ale odbyło się to kosztem szybkiego zagubienia języka i tradycji kulturowej.

Przyłączenie ziem ruskich i unia z Litwą przestawiły Rzeczpospolitą na tory po-

⁸⁶ M. Rolle, *op. cit.*, s. 10.

⁸⁷ Ibidem, s. 23.

⁸⁸ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie w dawnej Polsce*, Lublin 1982, s. 45.

lityki wschodnioeuropejskiej i z czasem doprowadziły do konfliktu z Moskwą. W ramach państwa znalazły się rozległe terytoria słabo zaludnione i słabo rozwinięte pod względem gospodarczo-cywilizacyjnym, a przy tym wyniszczone przez najazdy mongolsko-tatarskie i rabunkową politykę pogańskiej Litwy. Polska etniczna, dotychczas głównie importująca wartości kulturowe z Zachodu, stała się odtąd ich eksporterem na terytoria litewsko-ruskie. Nastąpiła wielka ekspansja na Wschód języka i kultury polskiej oraz otworzyły się szerokie możliwości awansu społecznego i ekonomicznego dla jednostek i całych rodzin z Polski centralnej. W rezultacie w ciągu XV i XVI wieku doszło do daleko posuniętej polonizacji elity na terytorium Podola. W zamian tamtejsza arystokracja, dysponująca olbrzymimi latyfundiami, uzyskała dominującą pozycję w skali całej Rzeczypospolitej.